

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



"Anarchizm". Recenzja

**Recenzja: Kołodziej W., Anarchizm. Źródła, jego twórcy,
metody walki, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009,
238 ss.**

Łukasz Reszczyński

Łukasz Reszczyński
"Anarchizm". Recenzja
Recenzja: Kołodziej W., Anarchizm. Źródła, jego twórcy, metody walki,
Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, 238 ss.
6 kwietnia 2010

geopolityka.org

pl.anarchistlibraries.net

6 kwietnia 2010

Anarchizm pozostaje jednym z tych zjawisk, ruchów i ideologii, której ogólne założenia są powszechnie znane, a ponadto i mają swój wpływ na zjawiska geopolityczne. Brak zagłębienia się w jego strukturę i realne cele często wypacza jednak jego pojmowanie i ogólny sens, upraszczając jego naturę do chaosu i bezprawia. Propozycja Wydawnictwa Marszałek pozwala na dużo szersze studia nad tą problematyką.

Czas, w którym wydana została książka „Anarchizm” jest okresem dość specyficznym. Ogólnoświatowy kryzys finansowy mocno zradyzalizował podstawy społeczne w wielu krajach, co stało się przyczynkiem fali niezadowolenia i krytyki wobec systemu kapitalistycznego. Już we wstępie autor zaznacza, że liczne protesty i krytyka systemu (głównie państwa i banków) często inicjowane przez ruchy anarchistyczne, nie stawały się jedynie udziałem ich samych. Bardzo często w takich przypadkach do protestujących anarchistów przyłączali się zwykli ludzie, dostrzegający w dotychczasowym systemie pewną niebezpieczną dla nich prawidłowość (podstawowy zarzut anarchizmu wobec kapitalizmu – bogaci stają się jeszcze bogatsi a biedni jeszcze biedniejsi). Autor zaznacza, że anarchizm nie jest jedynie totalną krytyką panującego systemu, lecz przede wszystkim alternatywą dla kapitalizmu.

Pozycję składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy z nich, klasycznie definiuje pojęcie anarchizmu i anarchii, a także precyzuje jego dokładne źródła oraz cele. Anarchia, słowo posiadające swoje korzenie w języku greckim, znaczy tyle, co „bez władcy”, „bez władzy”. Pragnąc poszerzyć jej definicję, a tym samym odżegnać ją od negatywnych synonimów chaosu i nieporządku, klasycy ideologii anarchistycznej określili ją jako „*brak panowania władz i państwa nad jednostką*”. Jeden z największych teoretyków anarchizmu Piotr Kropotkin zdefiniował go następująco – „*anarchizm atakuje nie tylko kapitał, ale także główne źródła potęgi kapitalizmu: prawo, władzę i państwo*”. Tym samym według Kropotkina nastąpi „*zniesienie wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka, a więc zniesienie własności prywatnej (tj. kapitalizmu)*”. Cytując dalej klasyka tego ruchu – „*anarchizm to nazwa praktyki i teoria życia, według której społeczeństwo nie posiada żadnego rządu [...] harmonia zagwarantowana jest nie przy pomocy prawa lub posłuszeństwa jakiemuś autorytetowi, lecz dzięki porozumieniu zawartemu na zasadzie wolności między różnymi grupami [...]*”. Autor pracy zgadza się z dotychczasowymi teoriami anarchizmu, podejmuje jednak samodzielną próbę jego definicji, która okazuje się niezwykle precyzyjna. Postrzega on anarchizm jako próbę stworzenia porządku społecznego ustalanego oddolnie w górę, a nie hierarchii narzucanej odgórnie przez władzę i państwo.

Istotnym punktem rozważań w pierwszym rozdziale jest przedstawienie przez autora teoretycznego sporu pomiędzy anarchistami a marksistami i socjalistami. Wielokrotnie można spotkać się z opiniami ujednolicającymi te teorie, jednak, jak wykazuje autor, ruchy te współpracowały jedynie na początku swojego istnienia, lecz w momencie zyskiwania coraz szerszego poparcia społecznego poróżniła je kwestia (a w zasadzie obawa marksistów) przywództwa nad ruchem robotniczym. Kwestią, która zbliżała ruchy była ogólnoswiatowa rewolucja, dążąca do obalenia burżuazyjnych rządów. Różnica teoretyczna wynikała z poglądu na sposób przeprowadzenia rewolucji oraz organizacji mającej nastąpić po niej rzeczywistości. W ujęciu anarchistów obaloną władzę centralną należało zastąpić małymi jednostkami administracyjnymi (gminy, rady, syndykaty), posiadających pełną autonomiczność oraz dobrowolność w kwestii podejmowanej współpracy. Z kolei marksiści, również popierający rewolucję, pragnęli obaloną władzę burżuazyjną zastąpić dyktaturą klasy robotniczej, która organizując społeczeństwo komunistyczne doprowadzić miała do unicestwienia instytucji państwa.

Rozdział drugi pracy poświęcony został źródłom anarchizmu. Choć ruch rozwinął się w XIX wieku, to jego korzenie autor zauważa już w starożytności. Szczególnie bliska anarchistom pozostaje kultura starożytnych Greków, a także istniejąca w tamtym okresie szkoła filozoficzna Sofistów. Choć studiując współczesny anarchizm trudno doszukać się głębszych koneksji, to jednak Sofiści jako pierwsi postawili nacisk na człowieka i jego funkcjonowanie w społeczeństwie. Również Platon wspominał o anarchii, która jego zdaniem była naturalną konsekwencją kryzysu ateńskiej demokracji.

Autor poszukuje również źródeł anarchizmu w epoce średniowiecza, która wraz z nastaniem odrodzenia uaktualniła filozofię grecką, w tym także pojmowanie anarchii. Chronologicznie przedstawione są wpływy poszczególnych ruchów religijnych i reformacji na rozwój anarchizmu, głównie w Europie Zachodniej. Za sztandarowy przykład takiego wpływu autor przedstawia luteranizm, husytyzm, kalwinizm, oraz anglikanizm, które to ruchy były pierwszymi, tak poważnymi i konsekwentnymi sprzeciwami wobec panującego ustroju i władzy (w tym przypadku Kościoła).

Trzeci rozdział poświęcony został przedstawieniu sylwetek najbardziej wpływowych działaczy anarchistycznych. Niezwykle ciekawa jest postać Pierre Josepha Proudhona, który uważany jest za ojca anarchizmu. Co ciekawe jednak Proudhon był zarówno anarchistą jak i socjalistą, co przyczyniało się często do błędnego traktowania anarchizmu jako jednego z odłamów socjalizmu. Niezwykle istotną postacią kształtowania się omawianego

ruchu była postać Michała Bakunina - rosyjskiego myśliciela i rewolucjonisty. To pod jego wpływem ukształtowało się dążenie anarchistów do żywiłowego przewrotu, rewolucji, które obaliłyby znienawidzony system. Postać Bakunina jest krytykowana przez autora, który zarzuca mu pewną niekonsekwencję swoich poglądów, co wpływa jego zdaniem na mglistość głoszonych przez Bakunina idei.

Godne uwagi są również postaci Lwa Tołstoja, wspomnianego teoretyka anarchizmu - Kropotkina, a także Theodora Johna Kaczynskiego, który jest jedną z najbardziej „współczesnych” postaci opisanych w rozdziale. Ten genialny matematyk, a w późniejszym okresie - wyizolowany ze społeczeństwa terrorysta (zasłynął głównie z roszyłania niewielkich bomb zamykanych w przesyłkach pocztowych, co udawało mu się przez 18 lat), niezwykle precyzyjnie przewidział zagrożenie płynące dla społeczeństwa z współczesnego industrializmu. Kaczyński twierdził, że współczesnej jednostce potrzebny jest niewielki wysiłek do zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb - potrzeba jedynie umiarkowanego poziomu inteligencji, oraz (co najważniejsze) posłuszeństwa. Kaczyński dostrzegł również zagrożenia płynące z szybkich przemian społecznych, w których za najgroźniejsze uważał rozpad małych wspólnot, takich jak np. rodzina. Twierdził, że ograniczenie wolności w industrialnym społeczeństwie jest nieuniknione.

Rozdział kończy charakterystyka polskich teoretyków anarchistycznych. W ocenie autora polski anarchizm nie miał dobrego podłoża do rozwoju. Główny wpływ na to miały zabory i walka o własną państwowość, które sprawiały, że idee anarchistyczne były niepopularne. Mimo to na uwagę z pewnością zasługują takie postaci, jak Edward Abramowski - główny propagator idei braterstwa ludzi, oraz Jan Wacław Machajski, którego idee znalazły podatny grunt zwłaszcza w Rosji.

Ostatni rozdział „Anarchizmu” został poświęcony niezwykle istotnemu elementowi tej ideologii - terrorowi, jako głównej formie walki. Jak już wspomniano doktryna anarchistyczna zakłada, że przebudowa społeczna nastąpić ma za pomocą gwałtownej rewolucji, która ma za zadanie obalenie panującego systemu władzy. Anarchiści w terrorze upatrywali pewnego specjalnego wymiaru, który w ich odczuciu pobudzać miał masy do rewolucyjnych wystąpień. Jak zauważa autor stosunek do terroru miał jednak również wśród anarchistów wymiar czysto materialny. Często tym właśnie sposobem pozyskiwali oni środki dla swojej działalności. Gorącym zwolennikiem stosowania terroru był chociażby Bakunin, któremu wtórował również Kropotkin. Jednym z podstawowym założeń motywujących używanie terroru przez

anarchistów było twierdzenie, że „żadna klasa samodzielnie nie zrezygnuje ze swojego uprzywilejowanego stanowiska”.

Książka „Anarchizm” to nie tylko praca poświęcona anarchizmowi, jako ideologii w ujęciu ogólnym, lecz przede wszystkim próba analizy fundamentów anarchizmu rosyjskiego. Wynika to przede wszystkim z naukowych zainteresowań autora. Faktem jest również, że istnienie ogromnych dysproporcji społecznych w Rosji, a także pojawienie się marksizmu stanowiło dość naturalną konsekwencję niezadowolenia społecznego, coraz dotkliwiej odczuwającego własną przedmiotowość dla aparatu państwowego.

Czytając pracę trudno nie odnieść wrażenia powierzchownego potraktowania przez autora źródeł. Pewne wytłumaczenie może stanowić fakt, że Wincenty Kołodziej zajmuje się naukowo anarchizmem przeszło dwadzieścia lat, co predysponuje go do miana eksperta w tej dziedzinie. Nie mniej jednak, zwłaszcza w rozdziale drugim i trzecim, nadużywanie jako źródła popularnej Wikipedii (nie wspominając już o ujętym w bibliografii portalu „sciaga.pl”) zamazuje nieco poczucie „fachowości” niniejszej pracy, zaś narracja ma „encyklopedyczny ton”. Dużym minusem jest również ogromna ilość literówek, które potęgują wspomniane wcześniej odczucie.

Anarchizm, jako zjawisko polityczne, pomimo swoich licznych rozgałęzień nigdy nie zyskał w świecie szerokiego poparcia. Należy zgodzić się z autorem, że główną tego przyczyną były prozaiczne powody finansowe, publicystyczne, a także ograniczenia stosowane przez aparaty państwowe. Ciekawie prezentuje się również zaprezentowana ewolucja tego ruchu na przestrzeni trzech wieków. Jak słusznie zauważa autor, początkowo (XIX w.) anarchizm skupiał głównie robotników i inteligencję, aby w XXI wieku stać się gruntem dla mającej uraz do stosunków społeczno-ekonomicznych klasy robotniczej, inteligencji, młodzieży akademickiej, a także krytyków socjalizmu.

Książka „Anarchizm”, jak również jej autor pozostają nielicznymi wyjątkami w polskiej nauce badającej ruchy społeczne. Z tego chociażby względu warto zapoznać się z jej treścią. Zawarte w niej wskazówki bibliograficzne mogą posłużyć jako wstęp do dalszych dociekań i kształtowana własnego poglądu na temat anarchizmu.